

# SŁOWO

WILNO, Sobota 31 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. № 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opiata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Madzińskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy  
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżewski.  
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej...  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Błuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Juczeńska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

**Wybory angielskie** odbyły się przy ogromnej frekwencji, bo 85 proc. uprawnionych do głosowania. Dały rezultat niebywały w dziejach bo 555 mandatów większości na 615 członków Izby gmin. Sami konserwatyści zyskali 207 mandatów, podczas gdy partja pracy straciła 232 mandaty. Większość będzie składała się w nowym parlamencie z:

<b>Konserwatystów</b>	<b>471</b>
<b>grupy Mac Donalda</b>	<b>14</b>
<b>liberałów Simona</b>	<b>26</b>
<b>liberałów Samuela</b>	<b>37</b>
<b>Niezależnych</b>	<b>3</b>

Opozycja tylko z:

<b>Labour Party</b>	<b>51</b>
<b>Lloyd George</b>	<b>7</b>
<b>dzikich</b>	<b>2</b>

Nigdy parlament angielski nie miał takiej większości.

Znany organizator wyborów w Francji Henryk de Herillis pojechał do Anglii przed wyborami i powtarza nam swoją rozmowę z bezrobotnym angielskim, z którym rozmawiał gdy ten czytał plakat wyborczy konserwatystów, który zapowiadał redukcję zasiłków dla bezrobotnych i plakat laburzystów, który przeciwnie zalecał zwiększenie tych zapomóg. Na pytanie Herillisa bezrobotny oświadczył, że będzie głosował na konserwatystów:

— Jakże—krzyknął Herillis—przeć ci chcą Panu odjąć to co Pan ma, a tamci jeszcze chcą dodać! — To nie — powiedział Anglik — wolę być zredukowany z Baldwinem, niż stracić wszystko z Hendersonem.

Cóż to za naród wspaniały! Co za poczucie realizmu politycznego. Przecież zwycięstwo swoje tak niebawem, tak fantastycznie zawdzięczają konserwatyści głosom robotników, głosom bezrobotnych.

Nie należy się ludzi, że konserwatyści będą rządzić wiecznie. Owszem niewątpliwie kiedyś znowu partja pracy przyjdzie do rządów. Ale klęska ich obecna powstrzyma radykalizację tej partji, zawróci ich z drogi socjalizmu. I to ma o wiele większe znaczenie niż wewnętrzno-angielskie!

Nie mówiąc już o reperkusji wyborczej w dziedzinie polityki europejskiej (sojusz z Francją, powstrzymanie gadań o korytarzu) ma to znaczenie dla walki z bolszewizmem. W ostatnich czasach zaczyna mówić o gnitym kapitalizmie wielu ludzi, instytucji i autorytetów, takich, po których najmniej można byłoby się tego spodziewać i których konkurencja z bolszewizmem bardzo boleśnie i prędko mogłaby się skończyć. Otóż nigdy nie należy zapominać, następującej kapitalnej odpowiedzi na bolszewickie bzdury. Prawda bolszewicy bezrobotnych nie mają. Lecz najciężej pracujących robotnik bolszewicki nie ma ani tytułu pieniędzy, ani tak wygodnego życia jak angielski bezrobotny. Był czas, kiedy frank stał się i kiedy bezrobotni angielscy zamieszkiwali we Francji i dosłownie zapijali się szampnem. To że „gnity kapitalizm“ Anglii może utrzymać 3 mil. darmozjadów to tylko jeszcze jeden dowód wyższości tego systemu nad gospodarką socjalistyczną. Cat.

**Wizyta min. Grandiego w Berlinie.** Niemal jednocześnie z oświadczeniem sen. Boraha w sprawie rewizji Traktatu Wersalskiego zawitał do Berlina włoski minister spraw zagranicznych p. Dino Grandi, a Mussolini wygłosił nowe, rewizjonistyczne przemówienie. Pozornie luźne te trzy fakty mają pomiędzy sobą ścisły związek. Od dość dawna dyplomacja włoska współpracuje z Niemcami a Mussolini stał się jednym z heroldów idei rewizji traktatów. Źródła tej sympatii niemiecko-włoskiej szukać należy w zadawnionym

antagonizmie Rzymu z Francją. Rzekomo kurtuazyjny cel wizyty p. Grandiego w Berlinie stanie się dla nas jaśniejszy, gdy przypomnimy sobie, że komisja mieszana francusko-niemiecka powołana jako rezultat pobytu Brianda i Laval'a w Berlinie nie może wskutek jakichś nieporozumień przystąpić do prac nad zbliżeniem ekonomicznym pomiędzy Niemcami a Francją.

**Konflikt mandżurski.** Obrady nadzwyczajnej sesji Rady Ligi zakończyły się znowu fiaskiem. Rezolucja Rady — jak się wyraził Briand pozostała na stole, nie dodał tylko p. Briand, że jest ona bezwartościowym papierkiem. Japonia nadal okupuje Mandżurję. Uchwały Ligi Narodów nic ją nie obchodzą i zanim nie zmusi Chin do bezpośrednich rokowań, z Mandżurji nie ustąpi.

Odroczenie sesji do 16 listopada jest słabą próbą osłabienia wrażenia wielkiej kompromitacji Ligi. Nikt zdaje się nie jest tak naiwny, aby wierzyć że coś po 16-tym listopada się zmieni i że Japonia, która wykazała tyle stanowczości, raptem podda rewizji swoje stanowisko wobec papierowej uchwały Ligi.

Sytuacja w Mandżurji ulegnie tylko wtedy zmianie, kiedy Chiny rozpoczną bezpośrednie rokowania z Japonją. Ale Chiny doskonale wiedzą, że będą wydane całkowicie na łaskę Japonji i dlatego odrzucają propozycje bezpośrednich rokowań, pragnąc wciągnąć do sprawy Mandżurji Ligę Narodów i Stany Zjednoczone.

## ZMIANY W RZĄDZIE MAC DONALDA W HISZPANJI

### ROZSZERZENIE GABINETU. — SNOWDEN USTĄPI. — OTWARCIE PARLAMENTU 10-go LISTOPADA.

**LONDYN. PAT.** — Pierwszą czynnością MacDonalda po odbyciu rozmowy z Baldwinem i Samuel'em będzie utworzenie rozszerzonego gabinetu. Ogólnie istnieje przekonanie, że wszyscy ministrowie rządu narodowego złożą swe portfele do dyspozycji premiera.

Chociaż wyniki wyborów było dla rządu narodowego votum zaufania i chociaż rząd dysponuje obecnie mierzącą większością i jego najważniejszym obowiązkiem jest natychmiastowe zajęcie się obecną sytuacją finansową i gospodarczą, jednak istnieje naogół przekonanie, iż rząd nie rozpocznie żadnej akcji w kierunku jakichkolwiek restrykcji eksportowych przed Bożem Narodzeniem.

### LLO D GEORGE WYCOFAŁ SIĘ Z POLITYKI

**LONDYN. PAT.** — Według wiadomości z kół liberalnych, Lloyd George ma w najbliższym czasie wyjechać na południe na dłuższą rekonwalescencję, składając oficjalnie funkcje przywódcy liberałów w ręce sir Herberta Samuela. Jest rzeczą możliwą, że będzie to rezygnacja definitywna, co ułatwiłoby konsolidację elementów liberalnych w jednolite stronnictwo, liczące 72 posłów, a przeto najsilniejsze po konserwatystach, bowiem grupa Simona poddałaby się kierownictwu Samuela i nie występowałaby odrębnie.

Spodziewane jest, że sir John Simon zostanie mianowany członkiem gabinetu. Spodziewane jest także, że

Snowden pozostanie nadal w gabinecie aczkolwiek nie w charakterze kanclerza skarbu. Zostanie on zapewne mianowany członkiem Izby Lordów i obejmie tekę, nie wymagającą pracy resortowej, aby tylko służyć nadal rządowi radą.

Kanclerzem skarbu ma zostać konserwatywa, przyczem partja wysuwa na to stanowisko Neville Chamberlaina. Mac Donald pragnąłby, aby skarbu objął Baldwin. Możliwe jest, że stanowisko to obejmie jednak stojący na uboższy zwolennik konserwatystów, mający duży autorytet w City, jak np. sir Ribert Horne, który już był kanclerzem skarbu w rządzie koalicyjnym Mac Donalda zamierza podobno przywrócić dawną liczbę 21 członków gabinetu, w którym konserwatyści będą mieli zapewne 10 miejsc, liberali 6, a grupa Mac Donalda 5, co nie daje absolutnej przewagi konserwatystom i zachowuje nominalnie formę rządu narodowego. Rekonstrukcja ma być przeprowadzona w ciągu przyszłego tygodnia.

**LONDYN. PAT.** — Snowden prawdopodobnie pozostanie w gabinecie jako lord pieczęci prywatnej. Na stanowisko ministra finansów opinja wysuwa Neville Chamberlaina i Roncina.

### ZWOŁANIE PARLAMENTU

**LONDYN. PAT.** — Otwarcie parlamentu nastąpi 10 listopada.

### NIEZADOWOLENIE W MOSKWIE

**MOSKWA. PAT.** — Prasa moskiewska w artykułach wstępnych omawia od wczoraj rezultaty wyborów angielskich, nie ukrywając swego niezadowolenia z powodu zwycięstwa konserwatystów. Przyjście do władzy partji konserwatywnej zapowiada, zdaniem prasy sowieckiej, zaostrezenie przeciwstw pomiędzy państwami kapitalistycznymi, większe niebezpieczeństwo wojny, oraz wróży nową serję antysowieckich wystąpień.

### VON HOESCH W BERLINIE

**BERLIN. PAT.** — Przybył w dn. 30 bm. do Berlina ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, celem złożenia rządowi Rzeszy raportu w związku z obradami rządu niemieckiego nad polityką reparacyjną. Ambasador von Hoesch po otrzymaniu instrukcji od kanclerza Brueninga powróci w poniedziałek do Paryża.

W najbliższym czasie von Hoesch przyjęty ma być przez premiera Laval'a, któremu przedstawi stanowisko rządu Rzeszy w sprawie reparacji. Z kół poinformowanych zaprzeczają wiadomościom prasy, jakoby von Hoesch otrzymał już zlecenie złożenia na ręce rządu francuskiego wniosku Niemiec o zwołanie komisji Banku Wypłat Międzynarodowych.

### BANKIERZY EUROPEJSCY W BIAŁYM DOMU

**NOWY YORK. PAT.** — W dniu wczorajszym złożyli wizytę w Białym Domu prezydentowi Hooverowi bankierzy belgijscy i francuscy. W dn. dzisiejszym bankierzy ci odbyli konferencję z wybitniejszymi bankierami nowojorskimi. Panuje przypuszczenie, iż tematem rozmów między bankierami europejskimi i amerykańskimi jest kwestja zorganizowania specjalnego banku kredytowego dla skonwertowania międzynarodowego kredytu krótkoterminowego, zamrożonego obecnie na rynku niemieckim. Ten krótkoterminowy kredyt skonwertowany byłby na pożyczkę 3 lub 5-letnią.

### NAJAZD 30.000 BEZDOMNYCH DZIECI NA MOSKWĘ

Dzienniki paryskie donoszą, że w Moskwie pojawiły się znów wielkie bładny głodnych, wynędzniałych dzieci, z których olbrzymia większość nie posiada dachu nad głową. Lato i jesień dzieci te spędzają na polach i w lasach, a w zimie uciekają przed mrozami do miasta, gdzie szukają schronienia w opuszczonych domach, barakach, składach rur zarządu miejskiego i t. d. Żyją z kradzieży, napadów i rabunków. W tym roku „Bezprizorni“ — tak nazywają się owi młodociani włóczędzy — zjawili się w takiej ilości, że moskiewscy komisarze policji poświęcili tej „pladze“ specjalną konferencję. Według „Prawdy“, tym razem liczba owych koczowników wynosi 30.000, a więc przeszło dwa razy więcej, niż w roku ubiegłym; dziewcząt ma być wśród nich około 10.000. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu listopada ilość ich zwiększy się jeszcze conajmniej dwukrotnie. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą usunąć ich z całego miasta, więc władze postanowiły ościsnąć przynajmniej śródmieście, gdzie cudzoziemcy będą mieli mniej możności zobaczenia tych żebraczych hord „sowieckiego rajju“.

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

### PIĄTY DZIEŃ PROCESU. — ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

**WARSZAWA. 30.10 (tel. własny).** — Dzisiejszym piątym dniu procesu przeciwko przywódcom Centrolewu rozpoczął się od pojedynku prokuratora Grabowskiego z obrońcą Berensonem. Ze słów prokuratora wynika, że żaden z oskarżonych nie zgłosił w odpowiednim czasie skargi na postępowanie funkcjonariuszy dozoru w więzieniu brzeskim.

**SW. WICE-MINISTER STAMIROWSKI** — Jako pierwszy świadek staje przed sądem wice-minister Kazimierz Stamirowski. W moich słowach określa on postępowanie Centrolewu w okresie przed kongresem krakowskim. Nie oszczędzono nikogo; pułkownika Jagrum-Maleszewskiego nazwano parazytem kulterno.

Zaraz na wstępie zeznania wice-ministra Stamirowskiego obrońca Nowodworski zażądał, czy kartki, które świadek ma w ręku są zapiskami osobistymi, czy odpisem zeznania, złożonego sądziemu śledczemu. Na uwagę przewodniczącego, że postępowanie się po kartkach jest śledztwa jest proceduralnie niedopuszczalne, minister Stamirowski składa trzymane w ręku kartki i już więcej do nich nie zagadną.

Próba krakowska zawiodła oczekiwaniomów Stamirowski — potem przystąpiono do energicznej akcji zorganizowania marszu na miasto. Mimo aresztowania przywódców jednak manifestacja ta odbyła się w Toruniu i w Warszawie. Wówczas to nastąpiła ścisła współpraca pomiędzy PPS a międzynarodową ligą i zyskredytowanie Polski na forum międzynarodowym. Tacy przywódcy socjalizmu, jak Vanderwede, Adler czy Blum atakowali rząd polski, żądali rewizji granic, a nawet Ciolkosz na publicznym zebraniu w Berlinie kwestjonował suwerenność Pomorza. A potem Lieberman w Krakowie wystąpił w demagogicznym przemówieniu do Cooka, przed stawiciele górników angielskich przeciwko rządowi polskiemu, szkalując i zohydając. Polska nie mogła sobie pozwolić na tolerowanie podobnych wystąpień.

Przewodniczący udziela głosu prokuratorowi, który stawia pytanie: „Skąd Pan czerpał wiadomości o kongresie krakowskim, panie ministrze? Czy były to pewne wiadomości bezpośrednie czy też za pośrednictwem informatorów?”

**Wice-minister:** „Informacje szły do Departamentu politycznego Ministerstwa. Była prowadzona specjalna obserwacja.”

**Prokurator:** „Czy oprócz akcji obserwacyjnej była prowadzona akcja wywiadowcza?”

**W. min. Stamirowski:** „Niewątpliwie.”

**Adwokat Urbanowicz:** „Kiedy Pan Minister dowiedział się o celach kongresu krakowskiego?”

**Stamirowski:** „W każdym razie przed kongresem.”

**Urbanowicz:** „A czy kongres był dozwoleony?”

**Stamirowski:** „Owszem.”

**Urbanowicz:** „Więc jeśli p. minister wiedział, że celem kongresu ma być rów

niez demonstracja, czemu władze udzieliły zezwolenia?”

**Stamirowski:** „Zarządziłem szczególną obserwację przygotowań. Z obserwacji wynikało, że te nadzieje co do liczebności kongresu, które pokładają przywódcy, napewno ich zawiodą i dlatego to wydałem wojewódzkie instrukcje, że pod pewnymi zastrzeżeniami może udzielić zezwolenia na zjazd.”

**Adwokat Landau:** „Na czym Pan opiera informacje, co do wypowiedzenia się Ciolkosza w Berlinie w sprawie rezygnacji z Pomorza?”

**Min. Stamirowski:** „Wyjmuje z tekstu urzędowy raport i odczytuje go. W raporcie znajdują się cytaty niemieckich pism, stwierdzające fakt podany przez akt oskarżenia.”

**Przewodniczący:** „Skąd pochodzą te wiadomości?”

**Stamirowski:** „Ze źródeł urzędowych.”

**Obrońca:** „Czy możliwe jest ujawnienie tego źródła?”

**Stamirowski:** „Poselstwo polskie w Berlinie.”

**DYR. HAUKE-NOWAK.**

Po przerwie południowej przy barjerze świadków staje Dyrektor Departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hauke Nowak. Hauke odczytuje swe zeznania z kartek, na co mu zwraca uwagę przewodniczący, polecając mu mówić z pamięci. Zeznania Dyrektora Hauke — Nowaka są przeważnie jego zeznaniami złożonymi w śledztwie i objętemi aktem oskarżenia. Jest w nich zatem mowa o rozwoju wypadków do kongresu krakowskiego i o działaniu stronnictw Centrolewu po kongresie aż po dzień 14 września 1930 roku.

**Przewodniczący:** „Czy świadek może spreyczować zarzuty co do poszczególnych oskarżonych?”

**Świadek:** „Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, wiem, że występowały agresywnie przeciwko Rządowi!”

**Przewodniczący:** „Czy władze w Warszawie były powiadomione o celu kongresu Centrolewu w Krakowie?”

**Świadek:** „Pozwolenie na kongres wydała władza krakowska, wiedzieliśmy jednak w Warszawie, że ma to być zgromadzenie ludowe.”

**Przewodniczący:** „Czy były czyżby nieone przeszkody, zdążającym na kongres do Krakowa?”

**Świadek:** „Owszem, czyniono pewne przeszkody, ale tylko formalne, wynikające z przepisów administracyjnych.”

**Przewodniczący:** „Czy były wezwania do wystąpienia z bronią w ręku?”

**Świadek:** „Nie potrafię na to konkretnie odpowiedzieć.”

**Prokurator Rauze** stawia wobec tego wniosek o odwołanie zeznań świadka złożonych w śledztwie.

**Adwokat Berenson:** „Jeśli świadek stwierdza, że osoby dające na kongres miały przy sobie broń, to proszę nam powiedzieć, ile tej broni było?”

**Świadek:** „Nie pamiętam, może do kilku setek.”

Na zapytanie adwokata Sterlinga świadek odpowiada, że w związku z kongresem Centrolewu wytoczono kilkanaście lub kilka dziesiąt spraw o posiadanie broni bez pozwolenia, co się dotyczy pogłosek o składzie nowego rządu rewolucyjnego, to informacje o tem świadek otrzymał drogą konfidencką, z nazwisk za tylko jedno, a mianowicie nazwisko marszałka Daszyńskiego, który miał zostać prezydentem.

Po krótkiej przerwie Dyrektor Hauke-Nowak oświadcza, że na szereg pytań zmuszo ny był dać odpowiedź, że nie pamięta, chcąc konkretnie na pewne pytania odpowiedzieć musiałby mieć pod ręką materiały, których jest tak dużo, że do przewiezienia ich do sądu potrzebowałby samochodu ciężarowego.

**Prokurator:** „Czy Pan nie wie, że istniał jakiś wniosek projektu uchwały kongresu, która nie została przedstawiona do uchwalenia?”

**Świadek:** „Miałem pewne dane drogą konfidencką, że pierwotny projekt uchwały zawierał ultimatum pod adresem rządu, domagający się jego ustąpienia w ciągu 2 do 3 dni.”

**Adwokat Brenson:** „Wspomniał pan o finansowej pomocy udzielonej zamachowcom przez zagranicę, czy może pan podać jakieś konkretne fakty?”

**Świadek:** „Znam wypadek przysiania 500 marek dla związku drzewnego?”

**Adwokat Dąbrowski:** „W jakim piśmie niemieckim znajduję się ustęp przemówienia p. Ciolkosza, mówiący o Pomorzcu?”

**Świadek:** „W piśmie berlińskim „Der Abend”.

**Sąd zarządza** przerwę do soboty.

## JAPONIA OSTRZEGA SOWIETY

### przed popleraniem wojsk chińskich

**MOSKWA. (Pat.)** Agencja TASS donosi: W dniu 28 b. m. ambasador japoński Hirota odwiedził komisarza Karachana i złożył mu w imieniu swego rządu deklarację, w której stwierdza, że w Mandżurji krąży ostatnio pogłoski o popleraniu przez Sowietów wojsk chińskich, o oddziałach, które są koncentrowane na granicy celem wystąpienia ich do Mandżurji.

Pogłoski te niepokoją opinję publiczną Japonji i władze wojskowe, działające na terenie Mandżurji.

Oświadczenie kończy się za-

powiedzią, że w razie gdyby wojska sowieckie obsadziły kolej wschodnio-chińską, Japonja obsadzi swemi oddziałami linję kolejową Taonan-Cicikar.

W dniu następnym Karachan udzielił ambasadorowi Hirocie odpowiedzi, w której dał wyraz zdziwieniu rządu sowieckiego z powodu noty japońskiej, opierającej się zdaniem Karachana na bezpodstawnych pogłoskach. Nota stwierdza, że pomiędzy oddziałami chińskimi w Mandżurji niema instruktorów sowieckich i że oddziały te nie otrzymują żadnych wskazówek od

władz sowieckich, które nie udzielają poparcia żadnej ze stron, będących w konflikcie.

### CZANG - SUE - CZENG contra CZANG - SUE - LIANG

**TOKJO. PAT.** — Jak donoszą z Mukden, Czang-Sue-Czeng, były podkomendny Czans Sue Lianga, wystąpił na czele 6 tysięcy ludzi przeciwko Czang Sue Liangowi, który cofnął się w kierunku kolei Mukden-Pekin.

Gdyby każdy obywatel w Polsce oszczędzał miesięcznie 1 złoty, byłoby 30 milionów zł. miesięcznie, a 360 milionów rocznie, nie licząc procentu.

# Refleksje w dniu oszczędności

# MINISTER ZALESKI NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

Era stosunków międzynarodowych, w której obecnie żyjemy, ma to do siebie, że każda nowa myśl ludzka, każdy problem głębszy, staje się udziałem całego świata.

Zjawisko to, które nazywamy „współpracą międzynarodową” uawiana się zwłaszcza, jeśli chodzi o stosunki gospodarcze.

Nietrudno jest zauważyć, że prawie każda z tak licznych obecnie konferencji międzynarodowych ma na celu wymianę myśli ekonomicznej, ustalenie wspólnych celów i środków do ich osiągnięcia. Jeśli chcemy zanalizować przyczyny, które skłoniły narody do zacieśnienia swych więzów, to zauważymy, że każda zmiana koniunktury w danym kraju odbija się głośnie echem na całym świecie, powodując konieczność porozumienia się i wspólnej akcji.

W dziedzinie stosunków gospodarczych, kapitał, a co za tym idzie kapitalizacja, odgrywa dominującą rolę. Zeby się o tym przekonać, nie trzeba wcała argumentów — wystarczy rozejrzeć się dookoła siebie i zauważyć, że tylko te narody są silne ekonomicznie, których wysiłek pracy łączy się z oszczędzaniem. Przykładem tego może być Francja.

Nic więc też dziwnego, że w tym układzie stosunków konieczność porozumienia się międzynarodowego stała się kwestią otwartą. To też z jednej strony zrozumienie tego zagadnienia, z drugiej zaś troska o podniesienie ogólnoludzkiego dobrobytu, skłoniły wszystkie kulturalne państwa Europy do przystąpienia do „Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego”, mającego swą siedzibę w Mediolanie.

Celem tego instytutu jest ułatwienie współpracy poszczególnych państw na terenie oszczędnościowym, wzajemna wymiana zdobyczy w tej dziedzinie, wreszcie propaganda idei oszczędności. Jeśli chodzi o praktyczne zastosowanie tych zadań, to odbywa się to przez coroczne zjazdy, coraz to w innym państwie, przez ścisły kontakt ze wszystkimi instytucjami oszczędnościowymi, wydawanie własnych publikacji i wreszcie, jeśli chodzi o propagandę, przez ustanowienie „międzynarodowego dnia oszczędności”.

Dzień ten obchodzono na całym świecie 31 października, a przeznaczony, jak to już wspomnieliśmy, na popularyzację idei oszczędzania — jest momentem niezwykle odpowiednim do zdania sobie sprawy z tego co się dotychczas w Polsce w tym zakresie zrobiło.

Gromadzeniem oszczędności zajmują się w Polsce Poczta Kasa Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Kredytowe. Jeśli przyjrzymy się ich działalności i wynikom cyfrowym, to zauważymy, że jakkolwiek stan oszczędności jest u nas jeszcze stosunkowo niski w porównaniu z innymi krajami, to jednak daje się zaobserwować bardzo korzystny dla nas fakt, że oszczędności te wzrastają w silnym tempie. Jest to zjawisko tem ważniejsze, iż wskazuje ono na zdrowy odruch społeczeństwa polskiego, które w ten sposób pracuje nad odbudową gospodarczą kraju, oraz, że propaganda oszczędności zatacza coraz to szersze kręgi docierając do coraz dalszych warstw ludności.

Z instytucji oszczędnościowych na pierwszy plan wysunęła się Poczta Kasa Oszczędności, wykazująca najszybszy wzrost wkładów oszczędnościowych, które za poszczególne lata w milionach złotych wynosiły:

rok 1926	—	24,6
„ 1927	—	67,6
„ 1928	—	122,3
„ 1929	—	172,9
„ 1930	—	253,7

Nie trudno zauważyć, że wkłady oszczędnościowe P.K.O. w okresie ostatnich 5-ciu lat powiększyły się 10-krotnie.

Podobne zjawisko daje się zauważyć jeżeli porównamy odpowiednie cyfry odnoszące się do liczby oszczędza-

W Czechach wnet po urodzeniu otrzymuje dziecko książeczkę oszczędnościową. Ten, kto nie oszczędza jest uważany za obywatela nie wypełniającego swych obowiązków względem ojczyzny.

## TEATR „BOLSZEWICKI” W WILNIE

Pewnego wieczora do kancelarii teatru „Lutnia” wszedł młody człowiek, w podartym kożuchu, ubrany bardzo nędznie, prawie w łachmanach. Na twarzy jego widoczne były ślady wielkiego zmęczenia. Prosił, aby pozwolono mu ogrzać się nieco.

Trzęsł naszy rozmowy była wielce oryginalna.

— „Z widzenia znam pana doskonale. Przychodzę, aby was pocieszyć. Wyrwajcie jeszcze dni dziesięć. W okresie świąt Wielkiej Nocy planujemy zajęcie Wilna i wyzwolimy was niebawem z tej dręczącej niewoli!” — odrzekł nieznaną gość, paląc papierosa i zacierając skostniałe z zimna ręce.

Zdziwiony i zaskoczony niespodziewaną wizytą przypuszczałem narazie,

W latach 1926 — 1930 wynosiła one:

rok 1926	—	113.201
„ 1927	—	179.643
„ 1928	—	298.343
„ 1929	—	434.305
„ 1930	—	605.547

i tu widzimy bardzo silny przyrost: jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę obrót ezekowy, który z 10 miliardów w r. 1926 wzrósł na 23 miliardy w r. 1930 jak też stan ubezpieczeń na życie, który na koniec 1930 roku, mimo iż P.K.O. prowadzi ten dział od 2 i pół lat zaledwie wykazał przeszło 39 tys. polis na sumę 103 milj. zł., to zastanowi nas pytanie, co jest przyczyną tak świetnego rozwoju tej instytucji, jej rozwoju przejawiającego się w każdej dziedzinie.

Na pierwszym miejscu wymienić tu należy zaufanie, które PKO zdobyła sobie wśród naszego społeczeństwa. Zaufanie to, które jest tak ważnym momentem w czasach powojennych, zostało przez PKO osiągnięte dzięki pewności powierzonych jej wkładów zabezpieczonych nienaruszalnymi wartościami jak nieruchomości i papiery wartościowe, oparte na złocie.

## Preliminarz budżetowy na rok 1932—33

WARSZAWA, (tel. wł. 30.X—31). Jak się dowiadujemy preliminarz budżetowy na rok 1932—33 przedłożony zostanie Sejmowi w dniu 31 października, w sobotę. Globalna suma wydatków przewidziana preliminarzem wynosi 2.452.383.400 zł. Po stronie dochodów preliminarz zamyka się kwotą 2.375.015.800. Pokrycie niedoboru w kwocie 77 milionów złotych przewidziane jest z rezerw skarbowych. Przy przewidywanym deficycie liczyć się należy z tym, że w praktyce zostanie on zredukowany dzięki oszczędnościom, które osiągnięte zostaną w drodze dalszej reorganizacji administracji państwowej oraz dzięki ewent. zmniejszeniu się pożyczki przyznanej na obsługę długów państwowych, wynoszącej w preliminarzu 280 milionów. Wedle bowiem wszelkich oznak sytuacja międzynarodowa zapowiada przedłożenie w tej czy innej formie moratorium Hoovera. Pozytywna ta powinna ulec poważnemu odciążeniu, które będzie mogło być uzyskane na całkowite usunięcie niedoboru.

## Delegacja palestry ministra sprawiedliwości

WARSZAWA, (tel. wł. 30.X—31). W dniu 30 października 1931 r. minister sprawiedliwości Czesław Michałowski przyjął na audyencji przedstawieli adwokatury w osobach pp. Henryka Konica, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Stefana Chomiczewskiego wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej oraz adwokatów: Marijana Strumiły, Jana Kręglewskiego i Wojciecha Zytomińskiego.

Delegacja przedstawiła ministrowi postulat adwokatury w związku ze zgłoszonym przez Rząd projektem ustawy o ustroju adwokatury. Minister Michałowski podkreślił, że stoi na stanowisku samorządu zawodowego dla adwokatów, w żadnym jednak razie nie może dopuścić do wykorzystywania samorządowych placówek adwokackich dla celów politycznych, jak to już nieraz miało miejsce. Uchwała nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia stołecznej palestry a zwłaszcza przyjęte przez Zgromadzenie oświadczenie dikańka lzby, zawierające w swej treści aprobate postępowania Rady warszawskiej, która wystąpieniem swoim weszła wyraźnie na teren walk politycznych muszą wywołać daleko idące obawy, że adwokatura warszawska nie chce wrócić z drogi, na którą weszła, wbrew swemu żywotnym interesom.

W tym stanie rzeczy — mówi minister Michałowski — nie widzi możliwości poddania rewizji stanowiska Rządu, wyrażonego w złożonym do Sejmu projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

### Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna

**UL. ADAMA M'CKIEWICZA 11**  
**TELEFONY: 17-73, 15-70 I 15-71**

PRZYJMUJE WKŁADY W ZŁOTYCH, DOLARACH I ZŁOTYCH W ZŁOCIE, ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE W ZAKRES BANKOWOŚCI WCHODZĄCE

**Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Wilno całym swym majątkiem.**

Zapewnia wkladom oszczędnościowym tajemnicę, możność natychmiastowego wycofania bez ograniczenia sumy, solidne oprocentowanie.

Suma wkładów w dn. 31 Grudnia 1929 r.	wynosiła	Zł. 1584436,87
„ „ „ 31 „ 1930 r.	„ „	4485856,99
„ „ „ 30 Września 1931 r.	„ „	5021703,73

**DNIA 1 KWIEŚNIA I 1 PAŹDZIERNIKA**

każdego roku Kasa rozlosowuje wśród wkladców posiadających na Książeczce Oszczędnościowej nieprzerwanie

**nie mniej, niż 6 miesięcy,**  
**nie mniejszą niż 100 złotych,**  
**20 premij po 500 złotych każda**  
**na łączną sumę 10.000 zł. rocznie**

w niemniejszym stopniu na popularność tej instytucji jest łatwość i różnorodność form oszczędzania. Tak więc na książeczki P.K.O. można wpłacać i podejmować z niej oszczędności w każdym urzędzie pocztowym, a oprócz zwykłych rachunków oszczędnościowych, oprocentowanych na 7 proc. rocznie, prowadzi P.K.O. wkłady premijowane, w złotych w złocie i emigracyjne.

W zakresie obrotu czekowego może się P.K.O. poszczycić nadzwyczaj sprawną organizacją, oraz usunięciem wszystkich zbędnych formalności; jeśli zaś chodzi o ubezpieczenia — to siłą atrakcyjną są tu niskie składki, zaczynające się już od 3-ch złotych miesięcznie, dalej przyjmowanie ubezpieczeń bez badania lekarskiego i wreszcie wyplata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem.

Uzupełnieniem działalności P.K.O. jest umiejętna i wszechstronna propaganda, która wykracza daleko poza konwencjonalne ramy, a której działaniem, pomijając już korzyści dla P.K.O., przyczynia się znacznie do rozwoju oszczędności w Polsce.

## R. Panasewicz.

Na wczorajszej Komisji Spraw Zagranicznych zabrał głos minister August Zaleski i wygłosił przemówienie, które zajęło 12 kartek, przesłanych nam przez urzędową agencję telegraficzną. Nie mogąc zamieścić przemówienia ministra w całości musimy je streścić, ograniczając się do powtórzenia też najważniejszych.

Minister rozpoczął od charakterystyki ogólnego kryzysu gospodarczego zaznaczając, iż jest optymistą co do gospodarczego położenia Polski. Jednak — powiada minister — wszechświatowy kryzys gospodarczy należy leczyć przede wszystkim środkami ekonomicznymi, posługując się przytem koniecznym czynnikiem, jakim jest poczucie zaufania w stosunkach międzynarodowych. Dlatego też rząd polski kierował się zawsze myślą utrzymania ścisłej współpracy z innymi państwami.

Następnie minister charakteryzuje czteroletnie wysiłki najcięższych ekonomistów świata, zbierających się periodycznie w Genewie i obradujących nad kryzysem gospodarczym. Brak rezultatów konkretnych tych narad wskazuje, iż nie wystarczają zabiegi specjalistów dopóki nie powróci zaufanie. Tym czasem dwie doktryny spotykają się na terenie międzynarodowym. Jedną to jest doktryna Paneuropu, drugą doktryna, którą minister nazywa autarchią, dąży przeciwko do samowystarczalności gospodarczej państw. Jak widać z przemówienia ministra Zaleski nie sympatyzuje z tą drugą doktryną, uważając, że skutków tej autarchii doświadczaliśmy już od szeregu lat ze względu na to, że w naszym obrocie handlowym mieliśmy do czynienia z interesami rolniczymi niektórych państw, które, mimo przeważających interesów natury przemysłowej, zastosowały, do pewnego stopnia sztywność, tę zasadę autarchii do swego rolnictwa.

Starcie się tych koncepcji doprowadziło do negatywnego stanowiska zajętego względem prób uni celnej niemiecko-austrjackiej, co min. Zaleski uważa za bardzo ważny rezultat.

Następnie minister Zaleski charakteryzuje stosunek Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich, a przechodząc do inicjatywy prezydenta Hoovera powiada, iż inicjatywa ta nałożyła również znaczne obciążenia finansowe na skarby francuski i belgijski, a także na Anglię, Włochy, Jugosławie i kilka innych państw wierzycielskich.

Jeżeli chodzi o interesy finansowe Polski, to plan ten wstrzymał na przeciąg jednego roku nieznaczny annuitet należny nam od Niemiec, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczania spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebiscytowych.

Zapytany rząd polski przez rząd Stanów Zjednoczonych o swoje stanowisko względem powyższej inicjatywy, odpowiedział niezwłocznie, iż ocenia ją jako dzieło pokoju i odnosi się do niej z całym uznaniem, mając nadzieję, że przyczyni się ona również do odprężenia sytuacji politycznej. Ustosunkowując się w sposób tak pozytywny do propozycji, najwidoczniej czyniąc aluzję do senatora Boraha minister Zaleski wyraża się optymistycznie, iż „muszę skonstatować, że w związku z polemiką powstałą około pewnych jaskraw

cy w tej sprawie. Rząd polski przez usta ministra Zaleskiego będzie musiał zająć stanowisko wobec wniosku i poruszonych w nim zagadnień. W najbliższych dniach wobec tego na terenie Sejmu spodziewać się można jeszcze jednego wystąpienia ministra Zaleskiego właśnie w materii stosunków polsko-łotewskich. Pominęliśmy więc tych zagadnień w ostatnim przemówieniu ministra Zaleskiego stając się zrozumiem.

## Min. Zaleski zajmie stanowisko w sprawie stosunków polsko-łotewskich

WARSZAWA, (tel. wł. 30.X—31). W kołach politycznych warszawskich wczoraj panowało pewne rozdrażnienie z powodu pominienia przez ministra Zaleskiego w przemówieniu na posiedzeniu sejmowej komisji aktualnych obecnie spraw w stosunkach rządu łotewskiego do mniejszości narodowej polskiej w ogóle, a organizacji polskich społecznych w szczególności. Należy wskazać, że w Sejmie znajduje się w toku załatwienia wniosek nagły kilku stronnictw, traktują-

cy w tej sprawie. Rząd polski przez usta ministra Zaleskiego będzie musiał zająć stanowisko wobec wniosku i poruszonych w nim zagadnień. W najbliższych dniach wobec tego na terenie Sejmu spodziewać się można jeszcze jednego wystąpienia ministra Zaleskiego właśnie w materii stosunków polsko-łotewskich. Pominęliśmy więc tych zagadnień w ostatnim przemówieniu ministra Zaleskiego stając się zrozumiem.

W związku z tem pragnę w kilku słowach przypomnieć Panom konsekwentne i pełne umiaru stanowisko, które rząd polski, podobnie jak i Francja, nie przestaje zajmować w stosunku do Niemiec. Śniem twierdzić, że cała opinia polska odnosi się z pełnym zrozumieniem dla wszelkich poczyniań tych czynników na terenie Rzeczy, które, zdając sobie sprawę z koniecznością sołidarności europejskiej, która jedynie szczerze pojeła, może wyprowadzić świat z katastrofy gospodarczej, szukając dróg do pozytywnej, trwałej współpracy z sąsiadami. Opinia niemiecka w dobrej wierze nie może się skarżyć na to, żeby Polska ze swej strony kierować się miała względami innymi, niż na kazani solidarności europejskiej w stosunku do swego zachodniego sąsiada. Wszakże Panowie właśnie w rozumieniu tych nakazów ratyfikowaliście „polsko-niemiecką umowę gospodarczą”, która dotąd przez Rzecz ratyfikowana nie została, mimo iż stanowi ona ostateczny kres naszych koncesji względem Niemiec. Czy ze strony Rzeczy w tym samym zakresie doznaliśmy podobnego ustosunkowania się zarówno do spraw naszego państwa bezpośrednio obchodzących, jak i w dziedzinie stosunków Polski z innymi jej sąsiadami? Jest to pytanie, którego nie chcę tu pogłębiać, skoro dążeniem moim jest służyć szczerze celom solidarności międzynarodowej.

Z ZSSR: Tym samym duchem starał się natchnąć stosunek nasz do naszego wschodniego sąsiada. Niejednokrotnie już miałem szczerzyt poruszać z tego miejsca sprawę tak dawno już dyskutowaną między nami a ZSSR, tak zwanego Paktu o nieagresji. W ciągu lata, jak Panom zapewne wiadomo z prasy, powstał cały szereg nieporozumień tak co do stadium, w jakim znajdują się pertraktacje, jak i co do autorstwa pomysłu zawarcia Paktu o nieagresji między Polską a ZSSR.

Nie wydaje mi się, aby cała ta polemika prasowa przyniosła jakikolwiek korzyść i dla tego nie będę jej tu streszczał, ograniczając jedynie do stwierdzenia, iż rząd polski gotów jest podpisać Pakt o nieagresji z ZSSR, gdyż uważa, iż stanowieniu on jeszcze jeden krok naprzód w umocnieniu pokoju, utrzymanie którego tak mocno leży na sercu naszego całego narodu. Równocześnie z polemiką prasową, dotyczącą negocjacji polsko-rosyjskich, pojawił się w prasie różnych krajów szereg wiadomości o podobnym Pakcie, mającym być zawarty między Francją a ZSSR. Otóż pragnę zawiadomić Panów, iż MSZ jest w tej sprawie, jak w wielu innych,

wejścia do Wilna wojsk polskich. Przedstawienie nosiło charakter nadzwyczaj uroczysty i podniosły. Na widowni zgromadziła się cała generacja, przedstawiciele miasta oraz organizacji i instytucji społecznych.

Po akcie II-gim, po przysiędze Kościuski, zerwała się istna burza oklasków. Publiczność powstała i samorzutnie odśpiewała hymn narodowy polski. Do śpiewających przyłączyła się orkiestra teatralna. Wzruszenie ogarnęło również i artystów, biorących udział w sztuce.

Niejedną łzę uronił, niejednemu kurczowy spazm gardła — utrudniał wydobycie głosu.

Długo jeszcze, długo po skończeniu widowiska gromadziła się publiczność na sali i w poczekalniach, komentując ostatnie wydarzenia. Myśmy dążyli do domów, witani serdecznie przez tłumy publiczności, zadowoleni w głębi duszy, żeśmy się przyczynili do uświet-

w stałym kontakcie z naszym sojusznikiem francuskim, który nas informuje o swoich posunięciach w tej sprawie z równą lojalnością jak my to czynimy w stosunku do niego, o-ba rządy bowiem mają na widoku ten sam cel, którym jest wzmocnienie pokoju, tak potrzebnego dla gospodarczej odbudowy świata.

Następnie minister powiada o wysiłkach Polski solidarnej z innymi państwami co do przywrócenia pokoju w Mandzurji, specjalnie podkreślając, iż Polska miała gorące intencje przywrócenia tam pokoju.

Konferencje rozbrojeniową uważa minister Zaleski za nader ważne zdarzenie historyczne i oświadcza.

Polska chce odegrać tutaj rolę czynnika twórczego i zamierza wystąpić na terenie Konferencji z całym szeregiem konkretnych wniosków, jako państwo szczerze pokojowe i stojące ściśle na gruncie poszanowania zobowiązań międzynarodowych.

Na zakończenie minister Zaleski oświadcza:

Powtarzam raz jeszcze, że głęboko pokojowa polityka Polski jest faktem powszechnie znanym i jako taki przyjętym do dodatniego bilansu w ocenie sytuacji tej części Europy, w której promieniu najbliższych naszego wpływu. Kraj nasz jest na wskazywanym terenie silnym elementem stałości.

## W WIRZE STOLICY

LEW W MILANÓWKU

Pani Majewska oddawna pragnęła zwrócić na siebie oczy kulturalnego świata. Lecz szło jej opanie.

Trzeba było wymyślić coś ciekawego. Usłyszący od znajomych, że lwice w warszawskim ogrodzie zoologicznym przeszły same siebie pod względem płodności, pani Majewska niezwłocznie pognęła do dyrektora zoologu.

— Niech mi pan sprzeda lwa, proszę.

Dyrektor wyjaśnił, iż nie wolno mu wyzybywać się dorobku zwierzyńca, a ponadto, każdy lwu gdy podrośnie staje się złośnym i niebezpiecznym. Wszystko, co może uczynić, to oddać małe lwiatko na przechowanie — po roku, gdy zwierzę mogłoby już być niebezpieczne, odbierze je z powrotem.

Uradowana pani wsadziła miesięcznego lewka do kosza i zawiozła do Milanówka, gdzie stale przebywa.

Co za frajda karmić lwa z butelki, szorować mu ogon, wyłapywać pchły. Albo bawić się nim na dywanie — z nim i grubym kołem, który lekceważąc odnosił się do lwa i lubił macnąć go pazurami.

Najprzejmiej jednak zaprosić znajomych i pokazać im dziką bestję grzeźniczą chrapiącą na kolanach, wszyscy wydzwinią i podziwiają. Choć lew trochę śmieszny, nie to w porównaniu z zadróżką, która dusia piękne znajome pani Majewskiej.

Właściciel wili przyszedłszy do komornego, zobaczył dziwaczne zwierzątko hasające po salonie.

— Kto to jest?

— To lew!

O Boże, stary prostak słyszał o tych krwiożerczych potworach, nigdy się z nimi na szczyście nie zetknął — masz sobie na starość... w jego własnym domu... jeszcze zostanie pożarty.

Wziął pieniądze i zażądał niezwłocznie opuszczenia wili. Wynajmował ją ludziom przywoitym — nie pogromcom i hodowcom. On ma małe wnuczki, sam zresztą chce żyć aż do śmierci — obecność lwa haćno pokrzyżuje ten zamiar. Co za życie pod jednym dachem z potworem — ciągle uważać, mieć się na baczności...

Daremnie były perswazyje pani Majewskiej, bezskuteczne demonstracje pieszczona, całowania lwa. Właściciel był nieubłagany — nigdy lwa nie widział, więc diabli go wie dza jak wygląda, ale skoro to lew — to znaczy jest niebezpieczny. Zła reputacja nie może być wyssana z palca.

Pani Majewska rozłościła się i oświadczyła, że nie opuści wili. Stary właściciel wytoczył jej proces. Adwokat zapewnił, że wygra ją — sąd musi uznać lwa, bez względu na wiek, za nieodpowiedniego lokatora. Tak się to skończy?

Oszczędzając dziennie 1 zł. na 8 proc. uzyskuje się po 5-ciu latach 2.219 zł., po 10-ciu latach 5.480 zł. po 15-tu 10.271 zł., po 20-tu 17.311 zł. a po 30-tu latach 42.853 zł.

nienia tego dnia uroczystego, a zarazem wypełniliśmy swój szczytny obowiązek.

Może, kiedyś, wspomnienia niniejsze posłużą historykom teatru, jako materiał do zobrazowania całokształtu działalności teatru polskiego w Wilnie. Materiałów z tego okresu zupełnie brak, wszystkie bowiem zostały zniszczone. Żniznoma zaledwie cząstka druków, ocalonych od zniszczenia, — znajduje się w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

W okresach okupacji niemieckiej i bolszewickiej dążyliśmy nieustannie, aby słowo polskie, głoszone ze sceny, — nie zamierało. Usiłowania nasze uwieńczone były pomyślnym wynikiem. Słowo polskie rozbrzmiewało stale i było żywym dokumentem, że Wilno jest polskie i posiada stały teatr polski.

Jedna karta z dziejów Teatru Polskiego w Wilnie — zakończona. Z. S.

# Wileński Prywatny Bank Handlowy Sp. Akc.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

Wilno, Mickiewicza 8

ODDZIAŁY: WARSZAWA, LIDA, SUWAŁKI

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE WCHODZĄCE W ZAKRES BANKOWOŚCI

Przyjmuje lokaty w dolarach i w złotych na oprocentowanie do 8 proc.

Posiada kasety w skarbcu (Safes) do wydzierżawienia.

## KOSTKA CZY ASFALT? NA FILMOWEJ TAŚMIE

DYSKUSJA PUBLICZNA W AKTUALNEJ SPRAWIE

WILNO. Wobec odmowy przedsięwzięcia asfaltowania...

strat, wobec niedojścia do porozumienia z tow. asfaltowem...

## W poszukiwaniu podejrzanych

WILNO. W związku z aresztowaniem na granicy litewskiej...

przewadzili rewizję w mieście...

## Strzały do narzeczonej i samobójstwo

WILNO. — Na drodze pod Jaszunami...

uczach obecnych popełnił samobójstwo...

## Aresztowanie sabotażysty

WILNO. Ostatnio, jak notowaliśmy...

niejakiego Piotra Żyrko...

# KRONIKA wileńska

SOBOTA Dzisiaj 31 W. s. g. 6 m. 14

SPÓTRZECZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Cisnienie średnie 753. Temperatura średnia +1.

MIĘSKA — Sądowiarze o podatkach...

— Rzeźnicy przeciwko giełdzie mięsnej...

— Regulacja ruchu kolejowego...

— Wznowienie ruchu kolejowego na ul. W. Pohulanka...

AKADEMICKA — Stow. Ak. Mi. Kat. „Odrodzenie”...

— Akademickie Koło Infancyjów...

— Porządek dzienny: 1) Zagajenie...

— „Oszczędność jest polownicą...”

## „KAPITAN MARYNARKI” „Stylowy”

Harry Liedtke wytworzył własny typ filmu. Operetkowiec z urodzenia...

W całym szeregu jego filmów (a miały ich wiele) są lepsze i gorsze...

„Kapitan marynarki” jest malutkiem qui pro-quo...

Dorabiana muzyka i pare dialogów nie konieczne szczęśliwie wypadły...

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej...

BALE I ZABAWY — Staraniem Patronatu Wieżeniowego...

— Sobótka Rzemieślnicza w Resursie...

TEATR I MUZYKA — Teatr Miejski w Lutni...

— „Dziady — Widma w Lutni...”

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

ných działów wydawnictwa, zaproszeni zostali p.p.: Michał Brensztejn...

Książka pamiątkowa ma ukazać się na wiosnę roku przyszłego...

— Na dzień oszczędności 31 października...

W 4705 Bankach Spółdzielczych 505.312 osób ułokowało swe oszczędności...

Te wymowne cyfry świadczą jakim zaufaniem cieszą się naogół Spółdzielnie Kredytowe...

Z nadesłanego naszej Redakcji bilansu Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego...

Bank ten liczy 863 członków, posiada kapitału udziałowego 105.210 zł...

— Co należy zrobić w dniu 31 października...

— Należy otworzyć konto oszczędnościowe w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym...

— „Dzień Oszczędności” przez Radio...

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej...

— Szczęśliwych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej...

BALE I ZABAWY — Staraniem Patronatu Wieżeniowego...

— Sobótka Rzemieślnicza w Resursie...

TEATR I MUZYKA — Teatr Miejski w Lutni...

— „Dziady — Widma w Lutni...”

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku...

MICHAŁ NIEDEK Inspektor Samorządu Gminnego pow. Wileńsko-trockiego

MICHAŁ NIEDEK Inspektor Samorządu Gminnego pow. wileńsko-trockiego

JAN GRĄDZKI INŻYNIER-TECHNOLOG

JAN GRĄDZKI Inżynier, Członek Zarządu Koła Wileńskiego Związku Polskich Inżynierów Kolejowych

CO GRAJĄ W KINACH? Casino — Rangó (pieśń Dzungli)

Giełda Warszawska z dnia 30 października 1931 r.

WALUTY I DEWIZY: Dolary 8,86 i pół 8,88 i pół 8,84 i pół

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 31,25—31,50

GOBSTA Pow. Wileńsko-Trocki — Budowa leśniczówki

MIELEGIAŃ POW. ŚWIĘCIANSKI W dniu 25 października b.r.

